



Marcin **Przychodniak**, Łukasz **Ogrodnik**, Marcin Andrzej **Piotrowski**

Chiny pomagają Rosji w namierzaniu celów na Ukrainie

Ukraiński wywiad wojskowy potwierdził, że **chińskie firmy dostarczają Rosji obrazy satelitarne potrzebne do namierzania celów podczas ataków raketowych i dronowych** na Ukrainę. Jest to kolejny przykład wsparcia ChRL dla działań militarnych Rosji, po m.in. udziale w produkcji wojskowych dronów.

W ocenie władz ukraińskich większość ataków dokonanych z wykorzystaniem chińskich zdjęć satelitarnych (np. na Lwów) mogła dotyczyć obiektów gospodarczych należących do zagranicznych inwestorów. Chiny mają obecnie ok. 50 satelitów typu Yaogan 33, które regularnie latają nad terytorium Ukrainy i mogą robić takie zdjęcia. Nie byłby to pierwszy przypadek współpracy chińsko-rosyjskiej w tego typu działaniach – w 2022 r. Chiny miały sprzedać dawnej Grupie Wagnera dwa takie satelity, które później były przez nią wykorzystywane do działań na Ukrainie i w Afryce.

Ponadto chińska firma obrazowania satelitarnego China Head Aerospace Technology, współpracująca z rosyjskim Ministerstwem Obrony, została objęta sankcjami przez UE w ramach 16. pakietu na Rosję w lutym 2025 r., a w kwietniu br. Departament Stanu USA oskarżył kolejną firmę z Chin o przekazywanie jemeńskim terrorystom z Huti danych satelitarnych potrzebnych do namierzania celów amerykańskich na Bliskim Wschodzie. **Pomoc wywiadowcza Chin dla Rosji to dowód na selektywne wsparcie o stricte wojskowym charakterze, obejmującym nie tylko sprzedaż produktów podwójnego zastosowania.** Ukraina potwierdzała już wcześniej udział chińskich „ochotników” w walkach po stronie rosyjskiej, a także pomoc ChRL w produkcji wojskowych dronów.

Chiny wprowadzają licencje dla importerów metali rzadkich

Nowe regulacje nakładają na zagraniczne firmy obowiązek wnioskowania o licencje na obrót produktami, w których wykorzystywane są chińskie metale ziem rzadkich. Wnioski firm zbrojeniowych mają być automatycznie odrzucane, co ze względu na faktyczny monopol ChRL na przetwarzanie tych metali może znacząco opóźnić rozwój potencjału militarnego państw UE i NATO.

Ministerstwo Handlu ChRL wprowadziło 9 października regulacje nakładające na zagraniczne firmy obowiązek wnioskowania o licencje na dalszy obrót swoimi produktami, jeśli wykorzystują w nich co najmniej 0,1% metali ziem rzadkich (takich jak m.in. holm, erb, tul) pochodzących z Chin. O licencje mogą się ubiegać podmioty z sektora cywilnego, a kwestie dotyczące półprzewodników mają być rozstrzygane indywidualnie.

Wnioski dotyczące broni masowego rażenia lub wzmacniania potencjału wojskowego będą odrzucane, a strona chińska zwraca uwagę na potrzebę kontroli, czy sprzedawane przez ChRL metale i surowce krytyczne nie są używane do produkcji zbrojeniowej. **Nowe regulacje to kolejny etap testowania przez Chiny reakcji USA i UE na wykorzystanie istniejących zależności w zakresie surowców krytycznych.**

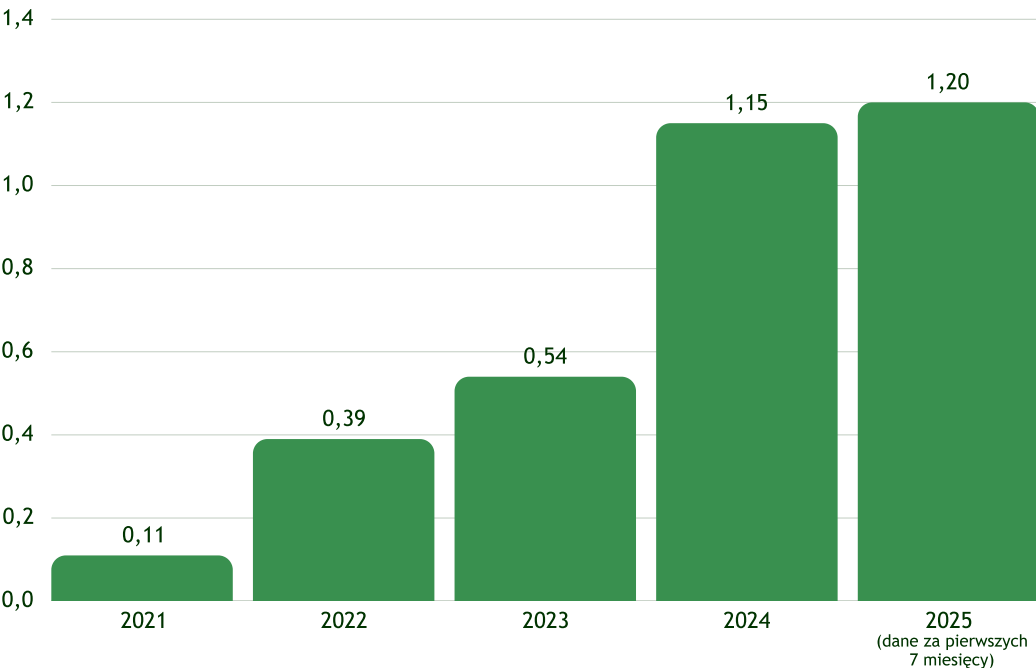
Wzorowane na amerykańskich restrykcjach dotyczących eksportu produktów podwójnego zastosowania do Chin, stanowią też element przetargowy w negocjacjach handlowych z USA, zwłaszcza przed możliwym spotkaniem Xi-Trump w październiku br. Jest to również test chińskich możliwości wpływu na potencjał wojskowy NATO i państw UE, z korzyścią dla Rosji. Pełne wdrożenie regulacji opóźniłoby znacząco dozbrajanie Unii i Sojuszu, np. 98% magnesów ziem rzadkich używanych w produkcji myśliwców pochodzi z Chin, a sprowadzanie ich z alternatywnych źródeł i przetwarzanie na terenie UE przewidziane w ramach europejskiego aktu o surowcach krytycznych z maja 2024 r. znajduje się we wstępnej fazie realizacji.

Słowacja wznowia niewielkie dostawy wojskowe na Ukrainę

Podpisane w Kijowie przez ministrów obrony Słowacji Roberta Kaliňáka i Ukrainy Denysa Szmyhala memorandum wznowia wsparcie wojskowe dla Ukrainy. Jednak niewielki wymiar 14. pakietu słowackiej pomocy **nie świadczy o przewartościowaniu dotychczasowej polityki obronnej i wschodniej rządu Roberta Ficy**.

Wznowienie 6 października br. pomocy wojskowej obejmuje sprzęt inżynieryjny, przeciwminowy (w tym słowackie systemy rozminowania Božena-5) i medyczny. W przeciwieństwie do wcześniejszych pakietów pomocowych (wycenianych łącznie na kwotę ok. 670 mln euro) przyjętych przez rządy premierów Eduarda Hegera i Ľudovíta Ódora nie zawiera tzw. uzbrojenia ofensywnego – np. amunicji artyleryjskiej, bojowych wozów piechoty BMP-1, armatohaubic Zuzana-2 czy myśliwców MiG-29. Nowy pakiet pomocowy będzie istotny dla rozminowywania niezbędnego przy odbudowie infrastruktury na terenach wcześniej okupowanych przez Rosję. Jednocześnie kontynuowany jest słowacki eksport broni na zasadach komercyjnych. Takie podejście umożliwia Ficy kontynuację retoryki o konieczności pilnego zakończenia wojny przy jednoczesnym okazaniu gestu dobrej woli wsparcia Ukrainy. Pozwala także na uwypuklenie różnic w stosunku do Węgier – również nakierowanych na zacieśnianie relacji z Rosją, ale jednocześnie konfrontacyjnych wobec Ukrainy. Wizyta Kaliňáka w Kijowie jest też wyrazem szerszego dialogu słowacko-ukraińskiego, na który składają się konsultacje międzyrządowe oraz spotkania przywódców (ostatnie spotkanie prezydenta Zełenskiego z premierem Ficą odbyło się 5 września br. w Użhorodzie).

Eksport słowackiej broni i amunicji (w mld euro)



Źródło: Opracowanie PISM

Dostawy pocisków Tomahawk dla Ukrainy stoją pod znakiem zapytania

W ostatnich tygodniach pojawiły się kolejne wypowiedzi prezydenta i wiceprezydenta USA w sprawie ewentualnych dostaw pocisków manewrujących Tomahawk dla Ukrainy, których użycie miałyby przymusić Rosję do rozmów pokojowych. Jednak ze względu na szereg utrudnień **podjęcie tej decyzji przez USA nie nastąpi szybko**.

Ukraina wysuwała prośby o dostawy pocisków Tomahawk już wobec administracji Joe Bidena. Temat ten pojawił się też w ostatnich rozmowach prezydentów Wołodymyra Zełenskiego i Donalda Trumpa. Choć pomysł jest forsowany m.in. przez specjalnego doradcę prezydenta USA Keitha Kellogga, to spotyka się z oporem cywilnych urzędników Pentagonu. W zależności od wersji Tomahawki mogą niszczyć dobrze umocnione i chronione cele wojskowe w Rosji w zasięgu 1600 km lub 2500 km. Ukraina nasiliła wprawdzie kampanię uderzeń dronami w sektor naftowy Rosji, ale nie może masowo produkować zaawansowanych pocisków z podobnym zasięgiem i ciężkimi głowicami. Lukę w tych zdolnościach tylko częściowo zapełniają pociski ATACMS i Storm Shadow, używane przeciwko celom położonym do 300 km od linii frontu. Ponieważ jednak arsenał USA został uszczuplony przez operacje w Jemenie i Iranie, dostawy Tomahawków dla Ukrainy byłby zapewne ograniczone do dwóch–trzech wyrzutni LRF-Rogue i kilkadziesiątu pocisków. Ich produkcja, zakup i logistyka mogłyby być sfinansowane przez europejskie państwa NATO. Przekazanie Tomahawków wzmocniłoby pozycję negocjacyjną Ukrainy względem Rosji i byłoby poważną zmianą w podejściu Trumpa do Władimira Putina. Równie istotnym wzmocnieniem dla Ukrainy byłaby ostateczna i wielokrotnie przekładana decyzja Niemiec o transferze pocisków manewrujących Taurus o zasięgu 500 km.

Amerykański pocisk Tomahawk na tle innych opcji dalekiego zasięgu Ukrainy

NAZWA SYSTEMU	KATEGORIA SYSTEMU	PRODUCENT (DOSTAWCA/-Y)	MAKSYMALNY ZASIĘG	GŁOWICA	KOSZT JEDNOSTKI	UWAGI
BGM-109 TLAM Tomahawk	morski (VLS) lub lądowy (MRC-Typhon i LRF-Rogue) pocisk manewrujący	Raytheon (potencjalnie USA oraz inne kraje NATO?)	1600-2500 km (w zależności od wersji i platformy)	unitarna-penetrująca / kasetowa 450 kg HE	1,2-1,9 mln dol.	wersje lądowe opracowane po wypowiedzeniu układu INF przez USA. Małe szanse dostaw VLS i Typhon
MGM-140 ATACMS	lądowy pocisk balistyczny	Lockheed Martin (USA)	do 300 km	unitarna/ kasetowa 1300/1600 kg HE	1-1,5 mln dol.	produkcja do 2007 r., wznowiona w 2024 r.
Storm Shadow/ SCALP-EG	lotniczy pocisk manewrujący	MBDA (Francja i Wlk. Brytania)	350-500 km	specjalna penetrująca 450 kg HE	1-2 mln dol.	plan wznowienia produkcji przez MBDA
Hrim-2/ Sapsan	lądowy pocisk balistyczny	KB Pivdenmasz (Ukraina)	300-500 km	480-500 kg HE	ok. 1-2 mln dol.	problemy z dalszym rozwojem i masową produkcją
Palanycia	prosta hybryda drona i pocisku	Ukroboronprom (Ukraina)	650-700 km (deklarowana)	50-100 kg HE	50-100 tys. dol.	ograniczona produkcja i stałe adaptacje konstrukcji
R-360 Neptun	lądowy pocisk manewrujący	KB Łucz (Ukraina)	280-300 km	150 kg HE	0,5-1 mln dol.	używany także przeciwko celom naziemnym, problemy z produkcją
R-360L Super-Neptun	lądowy pocisk manewrujący	KB Łucz (Ukraina)	do 1000 km	250-350 kg HE	0,5-1 mln dol.	modyfikacja przeciwko celom naziemnym
FP-5 Flamingo	uproszczony lądowy pocisk manewrujący	Fire Point (Ukraina)	do 3000 km (deklarowana)	1150 kg HE (adaptacja bomby lotniczej)	500 tys. dol.	plan masowej produkcji w 2026 r.